

Marek Andrzejewski

Instytut Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk

ORCID: 0000-0002-6838-8414

andrzejewski.marek@wp.pl

Stosowanie klauzuli dobra dziecka. Rozważania inspirowane postanowieniem Sądu Najwyższego dotyczącym tworzenia rodzin zastępczych

ABSTRAKT

Artykuł dotyczy klauzuli dobra dziecka. Po omówieniu jej sensu uwagę skoncentrowano na zagadnieniu mającym ścisły związek z praktyką orzeczniczą sądów, a mianowicie na kryteriach stosowania przez nie tej zasady. Wymagało to nawiązania do dorobku teorii prawa dotyczącego wykładni językowej i wykładni funkcjonalnej, a zwłaszcza relacji między nimi. Tłem i inspiracją dla rozważań jest wydane kilka lat temu postanowienie Sądu Najwyższego, w którym wypowiedziano oczywistą tezę, że jeżeli wykładnia językowa prowadzi do wniosków absurdalnych, sprzecznych z założeniem o racjonalności działań prawodawcy i przeczących aksjologii systemu prawa, wówczas należy od nich odstąpić, formułując orzeczenie na podstawie klauzuli dobra dziecka. Autor zarzuca Sądowi Najwyższemu błędy w interpretacji kluczowego art. 42 ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej oraz twierdzi, że w omawianej sprawie brak było podstaw do odrzucenia normy wyinterpretowanej metodami wykładni językowej. Ponadto zarzuca Sądowi Najwyższemu niewłaściwe zastosowanie wykładni funkcjonalnej, skoro powołując się na wartość konstytucyjną, jaką jest dobro dziecka, w istocie dobra tego nie chronił, a wyrokiem spowodował uzyskanie statusu rodziny zastępczej przez osobę, która nie spełniała prawnych i moralnych po temu kryteriów.

Słowa kluczowe: klauzula dobra dziecka; rodzina zastępcza; wykładnia językowa; wykładnia funkcjonalna

PROBLEM BADAWCZY

Klauzula dobra dziecka jest tematem, po który można i należy sięgać bez konieczności wykazywania po temu nadzwyczajnych uzasadnień. Jako najważniejsza zasada prawa rodzinnego jest zagadnieniem przede wszystkim prawnym, jednak w ostatnich latach wartościowe opracowania na jej temat powstały także na gruncie pedagogiki i socjologii¹, będąc przykładem integralnego spojrzenia na kategorie wspólne dla nauk społecznych.

Inspiracją dla powstania tego artykułu jest postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 2016 r.² oraz – w mniejszym zakresie – postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 14 listopada 2017 r.³ Sąd Najwyższy opowiedział się za dopuszczalnością ustanawiania rodzin zastępczych w osobach, które nie spełniają przesłanek określonych w art. 42 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej⁴, jeżeli przemawia za tym dobro dziecka, a Trybunał Konstytucyjny poparł tę ideę, która zresztą kontrowersji nie wzbudza. Pojawiają się one natomiast przy lekturze uzasadnienia postanowienia Sądu Najwyższego. Pierwszą kwestią jest przeprowadzona tam interpretacja wskazanego przepisu ustanawiającego przesłanki podmiotowe utworzenia rodziny zastępczej, a drugą jest wskazanie kryterium/kryteriów dopuszczalności odstąpienia od owych przesłanek – określe-

¹ Zob. M. Arczewska, *Dobro dziecka jako przedmiot troski społecznej*, Kraków 2017; K. Kamińska, *Dobro dziecka w dyskursie państwo–rodzina. Inaczej o przemocy domowej*, Kraków 2010; J. Kusztal, *Dobro dziecka w procesie resocjalizacji. Aspekty pedagogiczne i prawne*, Kraków 2018.

² II CA 1/16, OSNC 2017, nr 7–8, poz. 90.

³ SK 64/19, OTK-A 2017, poz. 82.

⁴ T.j. Dz.U. 2020, poz. 821 ze zm.; t.j. Dz.U. 2021, poz. 159, dalej: ustawa.

Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska

nie okoliczności, w których respektowanie literalnego brzmienia przepisu prowadziłyby w konkretnym przypadku do rozwiązań sprzecznych z zasadą dobra dziecka. Pozwalałoby to (lub nakazałoby) wydać orzeczenie wyłącznie w oparciu o tę zasadę. Uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego skłania też do podjęcia próby zrekonstruowania przedstawionego w nim sposobu pojmowania zasady dobra dziecka (tego, czym owe dobro w tej sprawie było). Powołanie się na klauzulę generalną, aby zakwestionować treść przepisu, z kolei kieruje uwagę w stronę relacji między językową a funkcjonalną metodą wykładni. W dalszym planie omawiane zagadnienia ilustrują przemiany zachodzące w relacji między władzą ustawodawczą a władzą sądowniczą w wyniku oddziaływania zachowań określanych jako aktywizm prawniczy, a zwłaszcza sędziowski.

STAN FAKTYCZNY

Podejmowanie zagadnień teoretycznych w nawiązaniu do wyroku sądu wymaga przytoczenia istotnych elementów stanu faktycznego rozpatrywanej sprawy.

Z końcem 2012 r. Marcin P. wystąpił o utworzenie rodziny zastępczej dla swej pasierbicy Sandry F. (córkę jego drugiej żony). Miał on wówczas trójkę dzieci z pierwszego małżeństwa (rozwód w 2008 r.), na które do momentu wydania orzeczenia przez Sąd Najwyższy (2016), czyli przez 8 lat, nie płacił alimentów ani nie utrzymywał z nimi kontaktów.

Po wspomnianym rozwodzie zawarł kolejny związek małżeński. Z wcześniejszego związku jego żona miała córkę Sandrę F. (ur. 2006 r.), dla której stał się on ojczymem. Z tego związku wspólnym dzieckiem jest Zuzanna (przyrodnia siostra Sandry).

Po śmierci drugiej żony (jesień 2012 r.) Marcin P. związał się nieformalnie z Pauliną P., która miała dwoje własnych dzieci. Tak utworzona sześćoosobowa rodzina utrzymywała się z wynagrodzenia za pracę wnioskodawcy (około 3 tys. zł) i z różnego rodzaju świadczeń socjalnych.

W 2012 r. Marcin P. wystąpił o ustanowienie go rodziną zastępczą dla Sandry. Odmówiono mu skierowania na wymagane w tym celu szkolenie ze względu na niespełnianie przesłanek określonych w art. 42 ustawy, w szczególności niepłacenie alimentów na trójkę dzieci z pierwszego małżeństwa.

Podniesiono też, że ma on nad tymi dziećmi ograniczoną władzę rodzicielską, jednak w toku postępowania sądowego trafnie przyjęto, że użyte w wyroku rozwodowym słowo „ograniczenie” dotyczy kreowania sytuacji członków rodziny na czas po rozwodzie. Rodzic, który nie mieszka z dzieckiem, ma – z tej przyczyny – ograniczone możliwości oddziaływania względem dziecka, ale nie można tego utożsamiać z ograniczeniem władzy rodzicielskiej orzekanym na podstawie art. 109 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego⁵ w wyniku stwarzania zagrożenia dobra dziecka⁶. Inna sprawa, że długoletni brak kontaktu oraz uchylanie się od łożenia alimentów wypełnia przesłankę pozbawienia go władzy rodzicielskiej nad tymi dziećmi.

⁵ Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy (t.j. Dz.U. 2020, poz. 1359), dalej: k.r.o.

⁶ T. Smoczyński, M. Andrzejewski, *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, Warszawa 2020, s. 184; T. Sokołowski, [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. H. Dolecki, T. Sokołowski, Warszawa 2013, s. 471; J. Ignatowicz, M. Nazar, *Prawo rodzinne*, Warszawa 2016, s. 371; J. Pawliczak, [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. K. Osajda, t. 5, Warszawa 2017, art. 58, s. 746–752.

Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska

W listopadzie 2012 r. Sąd Rejonowy powierzył Marcinowi P. tymczasowo funkcję rodziny zastępczej tytułem zabezpieczenia do czasu prawomocnego zakończenia postępowania, a postanowieniem z marca 2014 r. ustanowił go opiekunem dla pasierbicy. W grudniu 2014 r. ten sam Sąd Rejonowy oddalił jednak wniosek Marcina P. o utworzenie dla niej rodziny zastępczej. Nastąpiło to po uzyskaniu informacji ze szkoły, że Sandra, jej przyrodnia siostra oraz dzieci konkubiny wnioskodawcy opowiedziały nauczycielom o stosowaniu w stosunku do nich przemocy przez Marcina P. i jego konkubinę. Dzieci powiedziały, że stosowali oni „klapsy, krzyki i groźby, a wobec Sandry klapsy ręką lub paskiem albo klęczenie na woreczkach z grochem”. W konsekwencji dzieci bały się po zajęciach wracać do domu. Na tej podstawie wszczęto postępowanie o ograniczenie Marcinowi P. władzy rodzicielskiej, a samorządowy organ pomocy społecznej przydzielił obojgu konkubentom asystenta rodziny, gdyż w nienależyty sposób realizowali funkcję wychowawczą (art. 8, art. 14–17 ustawy)⁷. W toku postępowania rodzinny ośrodek diagnostyczno-konsultacyjny wydał opinię o silnych więzach emocjonalnych łączących Sandrę i jej przyrodnią siostrę oraz stwierdził, że dziewczynki powinny wychowywać się razem.

Marcin P. złożył apelację od orzeczenia o odmowie ustanowienia go rodziną zastępczą. Rozpatrując ją w 2014 r. Sąd Okręgowy przeprowadził dowód z wysłuchania wówczas 8-letniej Sandry. Powiedziała ona, że traktuje wnioskodawcę jak ojca, a konkubinę jak matkę i ufa im, a przyrodnia siostra jest najważniejszą osobą w jej życiu.

Na podstawie zebranego materiału Sąd Okręgowy powziął przekonanie, że ze względu na dotychczasowe prawne i faktyczne sprawowanie opieki oraz wychowywanie Sandry F. przez wnioskodawcę i – jak to określono – dla zachowania ciągłości w owym wychowywaniu dobro pasierbicy przemawia za utworzeniem dla niej rodziny zastępczej w osobie ojczyma. Zwrócił się więc do Sądu Najwyższego z pytaniem, czy można powierzyć mu pełnienie funkcji rodziny zastępczej, mimo że nie spełnia przesłanek określonych w art. 42 ustawy. Otrzymał na nie odpowiedź twierdzącą.

Trybunał Konstytucyjny w postanowieniu z dnia 14 listopada 2017 r. odniósł się do takiego samego pytania. Zadał je Sąd Rejonowy w kontekście wniosku o utworzenie rodziny zastępczej złożonego przez osobę karaną, a w przeszłości również pozbawioną władzy rodzicielskiej, a więc niespełniającą przesłanek określonych w art. 42 ust. 1 ustawy. Materiał dowodowy skłaniał jednak do stwierdzenia, że osoba ta daje obecnie rękojmię należytego wykonywania funkcji rodziny zastępczej, a małoletni czuje z nią silną więź emocjonalną. Poza tym od wyroków karnych i orzeczenia o pozbawieniu władzy rodzicielskiej minęło wiele czasu, a w okresie tym postawa życiowa wnioskodawczyni uległa pozytywnej przemianie.

W uzasadnieniu orzeczenia Trybunał przychylił się do omawianego w tym artykule stanowiska Sądu Najwyższego. Nie orzekł jednak o niezgodności art. 42 ustawy z art. 2 i 72 Konstytucji RP⁸, zwracając uwagę, że Sąd Najwyższy nie podjął uchwały wyjaśniającej przedstawione zagadnienie prawne, lecz przejął sprawę do rozpoznania i wydał orzeczenie co do *meritum*. W tej sytuacji zagadnienie stosowania zasady dobra dziecka w kontekście art. 42 ustawy należy – zdaniem Trybunału – pozostawić orzecznictwu.

⁷ Na temat przesłanek ustanowienia asystenta rodziny zob. S. Nitecki, [w:] *Ustawa o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej. Komentarz*, red. S. Nitecki, A. Wilk, Warszawa 2016, s. 94–103.

⁸ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. 1997, nr 78, poz. 483 ze zm.).

PRZESŁANKI TWORZENIA RODZIN ZASTĘPCZYCH

Ocena zasadności odstąpienia od treści uregulowań dotyczących przesłanek utworzenia rodziny zastępczej, by wydać orzeczenie wyłącznie na podstawie klauzuli dobra dziecka, wymaga wskazania treści tych przesłanek i *ratio legis* ich ustanowienia. Chodzi zwłaszcza o te, które podlegały, lub powinny były podlegać, ocenie Sądu Najwyższego w omawianej sprawie, gdyż nawiązując do cech osobowości wnioskodawców, dają podstawę do oceny zasadności powierzenia danej osobie funkcji rodziny zastępczej⁹. Są nimi: dawanie rękojmi należytego sprawowania pieczy zastępczej, wypełnianie obowiązku alimentacyjnego ustalonego tytułem egzekucyjnym, niekaralność za przestępstwo umyślne oraz sprawowanie pełni władzy rodzicielskiej, której również w przeszłości wnioskodawca nie był nigdy pozbawiony¹⁰.

Pozostałymi przesłankami są: posiadanie pełnej zdolności do czynności prawnych, stan zdrowia umożliwiający sprawowanie właściwej opieki (w znaczeniu pedagogicznym) nad dzieckiem, przebywanie na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, odpowiednie warunki bytowe i mieszkaniowe. Ponadto kandydat na rodzinę zastępczą powinien mieszkać w pobliżu rodziny wychowanka i nie może być z tą rodziną skonfliktowany. Tych przesłanek nie wymieniono w przepisach ustawy, ale skoro ustawowym celem zastępczego rodzicielstwa jest reintegracja rodziny wychowanka, to taki konflikt, a także odległe miejsce zamieszkania, prowadziłby do sprzeczności z tą ideą¹¹.

Najważniejszą przesłankę – dawanie rękojmi należytego wykonywania funkcji rodziny zastępczej (art. 42 ust. 1 pkt 1 ustawy)¹² – ustanowiono w celu wyeliminowania z zastępczego rodzicielstwa osób o niskiej motywacji, takich, które dały się poznać jako niekochające dzieci, nieszanujące ich tożsamości, w tym relacji z rodzicami i innymi osobami bliskimi, niewydolne wychowawczo, przejawiające symptomy istotnych zaburzeń psychicznych itp. Kiedy ją wprowadzano, a było to w trakcie tworzenia podstaw prawnych reformy pieczy zastępczej (koniec lat 90. XX w.), opublikowano wyniki badań wskazujące, że 12% funkcjonujących wtedy rodzin zastępczych dotkniętych było alkoholizmem oraz występowała w nich przemoc lub inne przejawy tego, co bywa określane mianem patologii społecznej¹³. Przesłanka ta nie okazała się narzędziem skutecznie wykluczającym przypadki umieszczania dzieci w rodzinach zastępczych u osób niespełniających tego kryterium, m.in. wskutek lekceważenia jej przez sądy¹⁴.

Przesłankę realizowania obowiązków alimentacyjnych przez osoby zamierzające utworzyć rodzinę zastępczą (art. 42 ust. 1 pkt 3 ustawy) ustanowiono po to, aby obniżyć ry-

⁹ Z.W. Stelmaszuk, *Kodeks etyczny rodzin zastępczych*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 1998, nr 8.

¹⁰ Szeroko na temat przesłanek wskazanych w art. 42 ustawy zob. S. Nitecki, *op. cit.*, s. 239–249; M. Andrzejewski, [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. H. Dolecki, T. Sokołowski, Warszawa 2013, s. 774–788; S. Łakoma, *Instytucja rodzin zastępczych w prawie administracyjnym*, Łódź 2014, s. 168–182.

¹¹ M. Andrzejewski, [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy...*, s. 787–788.

¹² Słowa „gwarancja” użyto w tym przepisie w oderwaniu od jego cywilistycznego sensu – w taki sposób, w jaki funkcjonuje ono w mowie potocznej, gdzie używane jest zamiennie ze słowem „rękojmia”. Zob. S. Łakoma, *op. cit.*, s. 172–174.

¹³ *Informacja Ministerstwa Edukacji Narodowej dotycząca przeglądu rodzin zastępczych w 1995 r.*, Warszawa 1996 (styczeń, niepublikowany dokument urzędowy).

¹⁴ Najwyższa Izba Kontroli, *Informacja o wynikach kontroli realizacji wybranych zadań w zakresie pomocy społecznej przez administrację samorządową powiatów*, Warszawa 2003; Najwyższa Izba Kontroli, *Działania powiatów w zakresie tworzenia i wsparcia rodzin zastępczych*, Warszawa 2016, s. 40–50.

Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska

zyko tworzenia takich rodzin z motywów ekonomicznych, np. celem przeznaczania na własne potrzeby kwot uzyskiwanych dla zaspokajania potrzeb wychowanka. Ponadto niewywiązywanie się z wykonywania obowiązku alimentacyjnego jest zachowaniem moralnie kompromitującym, gdyż niealimentacja jest formą przemocy (ekonomicznej)¹⁵, a stosowanie przemocy względem własnego dziecka stoi w sprzeczności z możliwością obdarzenia dłużnika godnością rodziny zastępczej dla innego dziecka.

Podobnie dyskwalifikujące kandydata jest (aktualne lub w przeszłości) pozbawienie go władzy rodzicielskiej. W praktyce chodzi najczęściej o dziadków zamierzających stworzyć rodzinę zastępczą dla wnucząt w konsekwencji niewydolności wychowawczej ich (dziadków) własnych dzieci. Nierzadko jest to efektem powtarzania przez nich zachowań ich rodziców, takich jak rażące zaniedbywanie lub/i nadużywanie władzy rodzicielskiej czy pasywność w stosunku do dziecka przebywającego w pieczy zastępczej (art. 111 § 1 i 1a k.r.o.).

Nie może zostać ustanowiona rodziną zastępczą osoba mająca ograniczoną władzę rodzicielską. Celem ustanowienia tej przesłanki jest uniknięcie sprzeczności między jednoczesnym obowiązywaniem dwóch orzeczeń: o ograniczeniu władzy rodzicielskiej wydanym w obliczu naruszania lub stwarzania zagrożenia dobra własnego dziecka (art. 109 § 1 k.r.o.) oraz o utworzeniu przez tę samą osobę rodziny zastępczej dla dobra innego dziecka. Jeżeli jednak postanowienie o ograniczeniu władzy rodzicielskiej uchylono przed wystąpieniem wnioskodawcy o utworzenie rodziny zastępczej, wówczas jego wniosek może zostać uwzględniony, o ile osoba ta daje rękojmię należytego wykonywania funkcji rodziny zastępczej.

Silne uzasadnienie aksjologiczne wskazanych przesłanek przemawia za ich konsekwentnym przestrzeganiem. Chodzi bowiem o wypracowanie wysokich standardów etycznych, pedagogicznych, społecznych czy psychologicznych zastępczego rodzicielstwa, co najmniej zaś o wykluczenie możliwości tworzenia rodzin zastępczych przez osoby charakterologicznie nieprzystające do tej trudnej funkcji. Odstąpienie od przesłanek wymaga szczególnie mocnego uzasadnienia aksjologicznego i precyzyjnego wskazania kryterium dopuszczalności powoływania się dla osiągnięcia tego celu na tę zasadę.

POJMOWANIE ZASADY DOBRA DZIECKA

1. Pułapki retoryczne

O pojmowaniu dobra dziecka napisano wiele¹⁶, uwagę koncentrując przede wszystkim na próbie ujęcia jego ontologicznej istoty w sposób niemal odpowiadający kryteriom stawianym definicjom. Wysoki pułap ogólności takich sformułowań sprawia, że czasami trudno

¹⁵ Przekonywająco o randze etycznej obowiązku alimentacyjnego zob. M. Boczek, *Obowiązek alimentacyjny – przymus państwowy czy powinność moralna?*, [w:] *Problemy małżeństwa i rodziny w prawodawstwie polskim, międzynarodowym i kanonicznym*, red. M. Sztuchmiller, J. Krzywkowska, M. Paszkowski, Olsztyn 2017, s. 115–128.

¹⁶ Z. Radwański, *Pojęcie i funkcja „dobra dziecka” w polskim prawie rodzinnym i opiekuńczym*, „Studia Cywilistyczne” 1981, vol. 31; T. Sokołowski, *Prawo rodzinne. Zarys wykładu*, Poznań 2016, s. 3; idem, *Ochrona praw ze stosunków prawno-rodzinnych*, [w:] *Aksjologia prawa cywilnego i cywilnoprawna ochrona dóbr*, red. J. Pisułliński, J. Zawadzka, Warszawa 2020, s. 205–235; W. Stojanowska, *Rozwód a dobro dziecka*, Warszawa 1979; M. Bieszczad, *Dobro dziecka jako klauzula generalna – ustalenie znaczenia pojęcia dobra dziecka w XXI w.*, „Monitor Prawniczy” 2019, nr 17, s. 946–950.

Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska

ustalić, czy osoby posługujące się terminem „dobro dziecka” nadają mu taki sam czy też odmienny sens. Z tej przyczyny bardziej użyteczne i bliższe uchwycenia jego istoty wydają się ujęcia szersze, bardziej opisowe.

Inny rodzaj nieporozumień wywołują wypowiedzi zawierające autorytatywne stwierdzenie, że coś (jakieś działanie, decyzja) jest albo nie jest zgodne z dobrem dziecka, ale bez uzasadnienia takiej dystynkcji. Ma to stworzyć wrażenie, że rozwiązaniem zgodnym z dobrem dziecka jest to, na które wskazuje mówiący. Jest to swoiste zaklinanie rzeczywistości, a nie rzetelnie przeprowadzana argumentacja¹⁷. Powołanie się na zasadę dobra dziecka wymaga wyjaśnienia, według jakiego kryterium (jakich kryteriów) wybrano takie, a nie inne rozwiązanie problemu.

2. „Optymalna konfiguracja stanu rzeczy”

Dobro dziecka jest klauzulą generalną, a więc szczególnego rodzaju zwrotem niedookreślonym odsyłającym do wartości lub ocen funkcjonujących w grupie społecznej i nakazującym uwzględnianie owych ocen lub wartości przy stosowaniu prawa¹⁸. Spośród sformułowanych w doktrynie sposobów rozumienia pojęcia „dobro dziecka” najtrafniejsze jest określenie go jako optymalnej konfiguracji istotnych elementów stanu rzeczy dotyczących dziecka, czyli rozwiązanie zgodne z jego najlepszym interesem, jednak wraz z uszczegółowieniem tej ogólnej formuły¹⁹.

Kreowanie stanu rzeczy w sposób zgodny z dobrem dziecka polega na podejmowaniu starań zmierzających do wytworzenia owej konfiguracji zarówno w chwili podejmowania decyzji (np. wydawania orzeczenia przez sąd), jak i – a raczej zwłaszcza – na przyszłość. Podkreślenie rangi okazywania dbałości o przyszłość dziecka uzasadnione jest dynamiką okresu dzieciństwa, czyli jego szybkim i wszechstronnym rozwojem. Takie ujęcie eksponuje odpowiedzialność za dziecko (rozumianą filozoficznie i pedagogicznie) jako pożądaną postawę rodziców sprawujących nad nim władzę rodzicielską oraz działania wspierających rodziców innych podmiotów (instytucji, osób bliskich)²⁰. Spośród kwestii szczegółowych na podkreślenie zasługuje wskazanie na potrzebę wzrastania przez dziecko w warunkach stabilności środowiska, „zarówno materialnego (mieszkaniowego, finansowego), jak i emocjonalnego, psychicznego, w tym miejsca w rodzinie, więzi z rodzicami i rodzeństwem [...] oraz stabilności miejsca nauki szkolnej i grupy koleżeńskiej”²¹. W obliczu braku w dotychczasowym środowisku (rodzina, rodzeństwo, szkoła, rówieśnicy) wyraźnych cech negatywnych, sąd powi-

¹⁷ O postulacie niearbitralności procesu wykładni zob. O. Bogucki, *Sprawiedliwość wykładni prawa*, „Acta Iuris Stetinensis” 2019, nr 2, s. 15–21.

¹⁸ Z. Radwański, A. Olejniczak, *Prawo cywilne. Część ogólna*, Warszawa 2011, s. 45.

¹⁹ T. Sokołowski, *Prawo rodzinne...*, s. 3.

²⁰ „Odpowiedzialność” jest pojęciem używanym w dokumentach międzynarodowych, zwłaszcza Rady Europy. Formułowane są postulaty wprowadzenia go do Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego w miejsce kategorii władzy rodzicielskiej (choć zakresowo odpowiedzialność traktowana jest znacznie szerzej). Do rezerwy skłania pojmowanie odpowiedzialności na gruncie polskiego języka prawnego i prawniczego, gdyż ma ono konotacje negatywne (odpowiedzialność: za coś [szkodę, czyn karalny], przed sądem itp.), co sprawia, że prawna i pedagogiczna ranga rodzicielstwa jest trudna do pogodzenia z takim ujęciem.

²¹ T. Sokołowski, *Prawo rodzinne...*, s. 3.

nien przeciwdziałać ujawnionym tam przejawom dysfunkcjonalności, nie destabilizując bez koniecznej potrzeby sytuacji poprzez umieszczenie dziecka poza rodziną²².

3. Dobro dziecka umieszczonego w pieczy zastępczej

W przypadku ustanawiania pieczy zastępczej znalezienie optymalnej konfiguracji wszystkich elementów stanu rzeczy określających sytuację dziecka jest szczególnie trudne, a to ze względu na liczbę zaangażowanych podmiotów²³. W literaturze sformułowano pogląd, że modele rozstrzygania rodzinnych problemów prawnych, w które zaangażowanych jest więcej niż cztery podmioty, są *per se* dysfunkcjonalne²⁴. Przy umieszczaniu dziecka w pieczy zastępczej jest ich jeszcze więcej: działający razem lub osobno rodzice, dziecko, rodzina zastępcza lub placówka opiekuńczo-wychowawcza, sąd rodzinny, organ administracji zajmujący się organizacją pieczy zastępczej, kurator rodzinny, asystent rodziny, czasami też organizacje społeczne. Problem przejawia się również w tym, że stosowne uregulowania prawne znajdują się na gruncie prawa cywilnego i administracyjnego (organizacja pieczy zastępczej, organizacja sądów powszechnych). Spójne stosowanie uregulowań z różnych gałęzi prawa zawsze przysparza trudności. Niełatwo jest wypracować w takich sytuacjach dobre rozwiązania, zwłaszcza jeżeli zważyć problemy wyłaniające się w relacji między sądem rodzinnym a organami administracji²⁵. W wielu przypadkach rozwiązanie zgodne z dobrem dziecka będzie rozwiązaniem optymalnym, co nie oznacza, że dobrym. Już w samej nazwie „piecza zastępcza” zawarto informację o niedoskonałości sytuacji, w jakiej znajdzie się umieszczone tam dziecko (zastępstwo jest namiastką). Dzieciństwo spędzane bez rodziców, w konsekwencji ich dysfunkcyjnej postawy, może być dramatyczne i nieszczęśliwe, ale może też być trudne „jedynie” fragmentami (w czasie rodzinnego kryzysu). W przestrzeni pomiędzy trudem a dramatem jest miejsce na poszukiwanie dobra dziecka, czyli optymalnej konfiguracji elementów sytuacji, w jakiej się ono znalazło.

4. Dobro dziecka – kłopoty prawników

Ochrona praw dziecka, w tym nakaz kierowania się jego dobrem przy rozpatrywaniu wszelkich spraw, jakie dziecko dotyczą, ma w Polsce rangę konstytucyjną (art. 72 Konstytucji RP). Dobro dziecka jest powszechnie rozumiane jako naczelna zasada polskiego prawa rodzinnego w rozumieniu dyrektywnym (dyrektywalnym), co znaczy, że wiąże się z nią nakaz

²² *Ibidem*.

²³ Idem, *Ochrona praw...*, s. 209–211; M. Andrzejewski, *Sytuacja prawna wychowanka pieczy zastępczej*, [w:] *Status osoby małoletniej – piecza zastępcza, kontakty, przysposobienie*, red. M. Andrzejewski, Warszawa 2020, s. 15–77.

²⁴ T. Sokołowski, *Ochrona praw...*, s. 211.

²⁵ M. Arczewska, *Spoleczne role sędziów rodzinnych*, Warszawa 2009; M. Andrzejewski, *Współpraca sądów rodzinnych z instytucjami pomocy społecznej w umieszczeniu dzieci poza rodziną*, „Państwo i Prawo” 2003, z. 9, s. 87–97; M. Rymsza, *Reformowanie systemu opieki zastępczej w Polsce. Od konsensu do konfrontacji*, [w:] *Pomoc społeczna wobec rodzin. Interdyscyplinarne rozważania o publicznej trosce o dziecko i rodzinę*, red. D. Trawkowska, Toruń 2011, s. 105–122.

Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska

takiego działania, aby wspomniana optymalna konfiguracja stanu rzeczy się ziszcila²⁶. W rozważaniach na temat zasad prawa prywatnego akcentuje się zanurzenie jego uregulowań w etyce, która jest kluczem do sprawiedliwości, w tym zwłaszcza w odniesieniu do orzeczeń sądowych²⁷. Dobro dziecka jest też – jak wyżej wskazano – klauzulą generalną, a więc szczególnego rodzaju zwrotem niedookreślonym nakazującym modyfikować poszczególne przepisy w taki sposób, aby „w zakresie zastosowania określonych norm uwzględniać oceny funkcjonujące w społeczeństwie”²⁸.

Obok poszukiwania precyzyjnego uchwycenia ontologicznej istoty dobra dziecka ważnym zagadnieniem jest wskazanie, w jaki sposób (metodyka) osiągnąć (wypracować) w danej sprawie ową optymalną konfigurację stanu rzeczy, jaki dziecka dotyczy. Składają się na nią wzajemne relacje wielu podmiotów, a poza kwestiami prawnymi występują również (często od nich istotniejsze) elementy psychologiczne, pedagogiczne, medyczne, socjalne, filozoficzne i inne. Ocena jakiegoś rozwiązania jako zgodnego lub niezgodnego z dobrem dziecka (nieważne, czy wyrażana przez sędziego, organ administracji czy prawnika-naukowca) z reguły wykracza poza zawodowe kompetencje prawników. Dotyczy to szczególnie tych rodzinnych problemów prawnych, których istotą jest kreowanie przyszłości osób i rodzin (zezwozenie na zawarcie związku małżeńskiego, ograniczenie władzy rodzicielskiej, określenie sytuacji dziecka po orzeczeniu rozwodu lub separacji, umieszczenie dziecka w pieczy zastępczej, przysposobienie).

Rozumienie ograniczeń wynikających z zawodowych kompetencji powinno skłaniać prawników do wypracowania sposobów korzystania z wiedzy profesjonalistów z tych dziedzin, które w danym przypadku są najbliższe istocie problemu, np. psychologii, pedagogiki, czasem medycyny i innych tzw. nauk pomocniczych prawoznawstwa²⁹. Określenie „pomocnicze” oznacza w przytoczonym sformułowaniu, że bez ich pomocy badacz-prawnik obejść się nie może³⁰. Brak otwartości na wiedzę spoza prawa może doprowadzić do wypowiedzania poglądów lub budowania orzeczeń opartych na podstawie intuicji lub osobistych życiowych doświadczeń, a więc uproszczonych, błędnych i szkodliwych.

²⁶ M. Nazar, *O znaczeniu adekwatnego rekonstruowania zasad prawa rodzinnego*, [w:] *Prawo cywilne – stanowienie, wykładnia i stosowanie. Księga pamiątkowa dla uczczenia setnej rocznicy urodzin Profesora Jerzego Ignatowicza*, red. M. Nazar, Lublin 2015, s. 272–276.

²⁷ A. Bierć, *Zarys prawa prywatnego. Część ogólna*, Warszawa 2018, s. 81–82.

²⁸ M. Zieliński, *Wykładnia prawa. Zasady – reguły – wskazówki*, Warszawa 2017, s. 121–122; Z. Radwański, M. Zieliński, *Uwagi de lege ferenda o klauzulach generalnych w prawie prywatnym*, „Przegląd Legislacyjny” 2001, nr 2, s. 11–16; M. Sala, *Klauzula generalna zasad współżycia społecznego*, [w:] *Studia z filozofii prawa*, red. J. Stelmach, Kraków 2001, s. 200–202; W. Gromski, [w:] A.F. Bator, W. Gromski, S. Kaźmierczyk, A. Kozak, Z. Pulka, *Wprowadzenie do nauk prawnych. Leksykon tematyczny*, Warszawa 2006, s. 178.

²⁹ M. Andrzejewski, *O naukach pomocniczych prawoznawstwa w orzekaniu w sprawach rodzinnych*, [w:] *Wokół problematyki małżeństwa w aspekcie materialnym i procesowym*, red. A.M. Arkuszewska, J.M. Łukasiewicz, A. Kościółek, Toruń 2016, s. 80–97.

³⁰ Idem, *Standardy opiniowania psychologicznego w sprawach rodzinnych i opiekuńczych – komentarz prawny*, [w:] *Standardy opiniowania psychologicznego w sprawach rodzinnych i opiekuńczych*, red. A. Czerederecka, Kraków 2016, s. 136.

KRYTYCZNIE O STOSOWANIU KLAUZULI DOBRA DZIECKA PRZEZ SĄD NAJWYŻSZY

1. Teoretyczne podstawy stosowania wykładni funkcjonalnej

Zagadnienie stosowania klauzul generalnych kieruje uwagę ku wykładni funkcjonalnej przepisów prawa. Stanowiska teoretyków prawa nie są w pełni zgodne w kwestii relacji między wykładnią językową a wykładnią funkcjonalną. Artykułowane przez nich różnice dotyczą kolejności stosowania poszczególnych metod. Według derywacyjnej koncepcji wykładni należy analizować przepis, stosując jednocześnie reguły wykładni językowej, systemowej i funkcjonalnej³¹. Nawet w przypadku gdy sformułowanie (zwrot, słowo) jest na gruncie wykładni językowej jednoznaczne, należy przeprowadzić proces interpretacji w oparciu o reguły wykładni funkcjonalnej. Jest to konieczne, jeśli ustalenia poczynione na gruncie wykładni językowej prowadzą do zakwestionowania założenia o racjonalności działań ustawodawcy, w szczególności zaś jeżeli prowadzą one do ustaleń niespójnych aksjologicznie z celami danego tekstu prawnego³². „W sytuacji gdy znaczenie językowe burzy [...] zidentyfikowane niewzruszalne wartości, należy tak zmienić językowo jasne znaczenie interpretowanego zwrotu, aby została zapewniona spójność aksjologiczna (wykładnia rozszerzająca albo zwężająca)”³³.

W innych teoretycznych ujęciach wykładni można odnaleźć lekki lub niekiedy silny dystans do jednoczesności stosowania metod wykładni na rzecz nadawania pierwszeństwa wykładni językowej³⁴. Wskazują one, że pierwszeństwo ma wykładnia językowa, a wykładnie systemowa i funkcjonalna mają względem niej charakter subsydiarny, służąc rozstrzygnięciu wątpliwości interpretacyjnych, jakich nie da się usunąć na gruncie wykładni językowej. W tych wyjątkowych sytuacjach „wykładnia systemowa lub funkcjonalna pozwala nam wreszcie uzasadnić taki rezultat interpretacji, który stanowi odejście od jasnego i oczywistego sensu przepisu językowego”³⁵. Ponadto „interpretatorowi wolno jest odstąpić od sensu językowego przepisu: w przypadku, gdy sens językowy jest ewidentnie sprzeczny z fundamentalnymi wartościami konstytucyjnymi [...], gdy wykładnia językowa prowadzi do rozstrzygnięcia, które w świetle powszechnie akceptowanych wartości musi być uznane za rażąco niesłuszne, niesprawiedliwe lub niweczące *ratio legis* interpretowanego przepisu, gdy wykładnia językowa prowadzi *ad absurdum*, [a także] w sytuacji oczywistego błędu legislacyjnego”³⁶.

³¹ M. Zieliński, *op. cit.*, s. 301.

³² *Ibidem*, s. 301–302.

³³ *Ibidem*, s. 302. Zob. także: A. Korybski, L. Leszczyński, *Stanowienie i stosowanie prawa. Elementy teorii*, Warszawa 2015, s. 150–157.

³⁴ L. Morawski, *Zasady wykładni prawa*, Toruń 2010, s. 72–96; G. Jędrejek, *Wykładnia przepisów prawa cywilnego*, Warszawa 2020.

³⁵ L. Morawski, *Zasady wykładni...*, s. 75.

³⁶ *Ibidem*, s. 87–88. Podobnie G. Jędrejek, *op. cit.*, s. 103; T. Stawecki, *Złota reguła wykładni*, [w:] *W poszukiwaniu dobra wspólnego. Księga jubileuszowa Profesora Macieja Zielińskiego*, red. A. Choduń, S. Czepita, Szczecin 2010, s. 114 i n. O funkcjonalnych dyrektywach wykładni zob. Z. Ziemiński, *Problemy podstawowe prawnoustwstwa*, Warszawa 1980, s. 292–298.

2. Wadliwa wykładnia językowa art. 42 ustawy

Teza Sądu Najwyższego o dopuszczalności sięgnięcia do klauzuli dobra dziecka w celu odstąpienia od wniosków, do jakich prowadzi interpretacja art. 42 ustawy oparta wyłącznie na regułach wykładni językowej, ma u podstaw przytoczone poglądy teoretyków. Świadczy o tym m.in. zawarte w uzasadnieniu wyroku stwierdzenie, że sięgnięcie do klauzuli dobra dziecka jest dopuszczalne, gdy „krok taki znajduje silne uzasadnienie aksjologiczne, odwołujące się przede wszystkim do wartości konstytucyjnych”. Poprzestanie na ustaleniach uzyskanych przy zastosowaniu reguł wykładni językowej byłoby właściwe jedynie wówczas, gdyby taki sam rezultat osiągnięty został w drodze zastosowania pozajęzykowych metod wykładni, w szczególności wykładni funkcjonalnej.

Odwołania do dorobku teorii prawa i zasadność tezy o kryterium dopuszczalności odstąpienia od literalnego brzmienia przepisu nie przesądzają jednak o trafności wydanego postanowienia ani argumentów przytoczonych w jego uzasadnieniu.

Ocena trafności orzeczenia Sądu Najwyższego wymaga odpowiedzi na pytanie: Czy na gruncie ustaleń poczynionych w postępowaniu dowodowym reguły wykładni językowej rzeczywiście prowadziły do wniosków absurdalnych, a więc niesprawiedliwych, bo sprzecznych z dobrem dziecka jako wartością konstytucyjną, co pozwalałoby (a może wymagałoby) na zignorowanie literalnej treści art. 42 ustawy? Na tak postawione pytanie należy dać odpowiedź negatywną. Pogląd Sądu Najwyższego o konieczności odrzucenia wniosków płynących z wykładni językowej został bowiem zbudowany na podstawie rażąco błędnej interpretacji tego przepisu. Ponadto odmowa ustanowienia rodziny zastępczej ze względu na niespełnienie przesłanek nie doprowadziłaby w orzekanej sprawie do wydania orzeczenia absurdalnego i sprzecznego z konstytucyjną zasadą ochrony dobra dziecka. Rozstrzygnięcie takie byłoby w pełni formalnie i aksjologicznie uzasadnione.

Tok myślenia przedstawiony przez Sąd Najwyższy abstrahuje od doniosłości przesłanek utworzenia rodziny zastępczej i ich aksjologicznego uzasadnienia. Co więcej, najistotniejsze znaczenie dla zanegowania stanowiska Sądu Najwyższego ma konstatacja, że w uzasadnieniu postanowienia zignorowano najważniejszą przesłankę utworzenia rodziny zastępczej, jaką jest dawanie gwarancji, że wnioskodawca podoła obowiązkowi związanemu z wypełnianiem zadań rodziny zastępczej (art. 42 pkt 1 ustawy). Nie ma tam do niej żadnego odniesienia. Nie zwrócił na nią uwagi podmiot odmawiający przyjęcia wnioskodawcy na szkolenie dla kandydatów na rodzinę zastępczą, a następnie pominęły ją sądy wszystkich szczebli. Jest to tym bardziej zaskakujące, że w materiale dowodowym zebrano w zdecydowanej większości negatywne informacje na temat osobowości wnioskodawcy, co powinno było nasunąć wątpliwości odnośnie do spełniania przez niego tej najistotniejszej podmiotowej przesłanki utworzenia rodziny zastępczej. Jeżeli nawet dowody o braku predyspozycji osobowościowych wnioskodawcy nie były dla Sądu Najwyższego przekonujące, to z pewnością wątek ten nie zasługiwał na przemilczenie w uzasadnieniu. Sąd Najwyższy powinien był jasno stwierdzić, że wnioskodawca spełnia daną przesłankę lub jej nie spełnia. Wybiórcze postrzeganie okoliczności sprawy spowodowało wydanie błędnego postanowienia i legło u podstaw słabości argumentacji przedstawionej w uzasadnieniu. Żaden mocny pogląd na temat jakiejś regulacji

Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska

nie może się bowiem ostać, jeżeli jest sformułowany jedynie w oparciu o wybrane, a do tego nie najistotniejsze, fragmenty przepisu.

Sąd Najwyższy nie tylko nie podjął refleksji na temat przesłanki dotyczącej osobowościowych predyspozycji wnioskodawcy do pełnienia funkcji rodziny zastępczej, lecz także pominął inne niekorzystne dla niego okoliczności, a mianowicie:

- nie poddał ocenie 8-letniego okresu niekontaktowania się wnioskodawcy z trójką dzieci pochodzących z pierwszego małżeństwa, co w zależności od okoliczności jest podstawą ograniczenia lub pozbawienia władzy rodzicielskiej, nałożenia sankcji wymienionych w ustawie o pomocy osobom uprawnionym do alimentów, w tym m.in. zatrzymania prawa jazdy, a także oceny zachowania przez pryzmat art. 209 Kodeksu karnego³⁷,
- nie odniósł się do ustaleń poczynionych przez nauczycieli i pracowników socjalnych w kwestii stosowania przemocy przez wnioskodawcę i jego konkubinę w stosunku do dzieci, w szczególności nie poddał tego zachowania analizie prawnej, moralnej ani pedagogicznej,
- zignorował ustanowienie asystenta rodziny dla wnioskodawcy i jego konkubiny, mimo że przesłanką takiego posunięcia jest nienależyte wykonywanie przez nich funkcji opiekuńczo-wychowawczej względem dzieci³⁸.

Spośród ogółu przesłanek wymienionych w art. 42 ust. 1 ustawy Sąd Najwyższy dostrzegł wyłącznie niewypełnianie przez wnioskodawcę obowiązku alimentacyjnego. Charakterystyczne jest jednak to, że dwa razy w uzasadnieniu użyto określenia deprecjonującego rangę zagadnienia, stwierdzono bowiem, iż wnioskodawca nie spełnia „jedynie” obowiązku alimentacyjnego. Tym zabiegiem retorycznym zasugerowano, że nierealizowanie tego obowiązku nie ma istotnego ciężaru prawnego i moralnego, w szczególności zaś nie podważa wiarygodności wnioskodawcy jako osoby godnej powierzenia mu funkcji rodziny zastępczej. W ten sposób Sąd Najwyższy dołączył do okazujących wyrozumiałość dla patologicznej postawy długoletniego uchylania się od alimentowania własnych dzieci³⁹.

Analizując predyspozycje wnioskodawcy do pełnienia funkcji rodziny zastępczej, Sąd Najwyższy wziął pod uwagę pozytywną opinię wyrażoną przez jego pasierbicę w trakcie wysłuchania przed Sądem Okręgowym. Nie odniósł się natomiast do sprzeczności między tą wypowiedzią wówczas 8-letniego dziecka a negatywnymi wypowiedziami na temat wnioskodawcy, jakie kilka miesięcy wcześniej przekazało ono (współ z przyrodną siostrą i dziećmi konkubiny wnioskodawcy) nauczycielom. W trakcie wysłuchania dziecko nie wspominało o stosowaniu przemocy i wypowiadało się w sposób optymalny z punktu widzenia interesu ojczyzna-wnioskodawcy. Większą wiarygodność wydaje się mieć wcześniejsza wypowiedź skierowana do nauczycieli, chociażby ze względu na jej spontaniczność, o którą trudno przy

³⁷ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (t.j. Dz.U. 2020, poz. 1444 ze zm.).

³⁸ Należy nadmienić, że w razie odmowy przez rodzinę zgody na ustanowienie dla niej asystenta może on zostać przydzielony w formie ograniczenia władzy rodzicielskiej na podstawie art. 109 § 2 pkt 1 k.r.o.

³⁹ Wyrok TK z dnia 22 września 2009 r., P 46/07, OTK-A 2009, nr 8, poz. 126; D.J. Sosnowska, *Alimenty a prawo karne. Praktyka wymiaru sprawiedliwości*, Warszawa 2012, s. 81–94; A. Korcz-Maciejko, *Ustawa o pomocy osobom uprawnionym do alimentów*, Warszawa 2010, s. 106. Niedawno notoryczny dłużnik alimentacyjny był liderem politycznym. Zwolennikom ten fakt nie przeszkadzał, a w trakcie Kongresu Kobiet dostał owacje na stojąco.

Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska

formułowaniu odpowiedzi na pytania sądu. Ponadto nie da się wykluczyć, że treść tych odpowiedzi inspirowana była przez wnioskodawcę. W uzasadnieniu nie ma też informacji, że Sąd Okręgowy przeprowadził wysłuchanie małoletniej z udziałem biegłego psychologa, co skłania do przypuszczenia, iż wiarygodność wypowiedzi dziecka ocenił wyłącznie prawnik, a więc osoba, która być może ma intuicję przydatną do oceny wiarygodności zachowania dziecka, ale nie ma w tym zakresie umiejętności fachowych.

Wysłuchanie dziecka w postępowaniu cywilnym (art. 216¹ i art. 576 § 2 Kodeksu postępowania cywilnego⁴⁰) powinno odbywać się w obecności psychologa, który służyłby radą w kwestii brzmienia zadawanych pytań, a następnie pomógłby zinterpretować sens i wiarygodność odpowiedzi, uwzględniając stopień rozwoju dziecka i poziom rozumienia przez nie zaistniałej sytuacji⁴¹. Udział psychologa nie wyklucza popełnienia błędów zarówno w sposobie komunikacji z dzieckiem, jak i w interpretacji jego słów, gestów, milczenia. Wśród psychologów nie ma wszak zgody w kwestii oceny rozmaitych narzędzi badawczych i sposobów interpretowania wyników badań⁴². Pomimo tego udział psychologa pozwala uniknąć wielu błędów, przed jakimi prawnik/sędzia działający samodzielnie nie jest w stanie się ustrzec.

Kontynuując wątek prawnop-psychologiczny, trzeba jeszcze wskazać, że w postępowaniu (na żadnym etapie) nie przeprowadzono dowodu z opinii biegłych psychologów na temat postawy rodzicielskiej wnioskodawcy, co w tak trudnej sprawie powinno mieć miejsce. Jego brak skłania do przypuszczenia, że Sąd Okręgowy *a priori* ufał wnioskodawcy pomimo posiadania o nim wielu niepokojących wiadomości. Zwłaszcza rozważając odrzucenie wyników wykładni językowej i wydanie orzeczenia w oparciu o klauzulę dobra dziecka, należało zadbąć o silną argumentację empiryczną.

Braki w materiale dowodowym oraz błędna ocena dowodów, jakie zebrano, w tym pominięcie przesłanki dawania rękami należytego sprawowania funkcji rodziny zastępczej przez wnioskodawcę, spowodowały wydanie orzeczenia powodującego uzyskanie statusu rodziny zastępczej przez osobę, która tej funkcji nie powinna pełnić.

⁴⁰ Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (t.j. Dz.U. 2021, poz. 1805).

⁴¹ P. Sikora, *Uwzględnienie rozsądnych życzeń małoletniego jako wyraz zasady dobra dziecka w sprawach opiekuńczych dotyczących kontaktów z dzieckiem*, [w:] *Realizacja ochrony prawnoprocesowej w ujęciu statycznym i dynamicznym*, red. E. Marszałkowska-Krześ, Wrocław 2020, s. 90–91; A. Gadomska-Radel, *Wysłuchanie dziecka w postępowaniu cywilnym*, „Zagadnienia Społeczne. Studia i Materiały” 2014, nr 2, s. 98; A. Czerederecka, *Psychologiczne kryteria wysłuchania dziecka w sprawach rodzinnych i opiekuńczych*, „Rodzina i Prawo” 2010, nr 14–15, s. 22 i n. W kontekście przekonujących poglądów wyrażanych w doktrynie zaskakuje brak śladu obecności psychologa w szczegółowych badaniach empirycznych dotyczących wysłuchania dziecka, opartych na podstawie akt sądowych. Zob. M. Łączkowska-Porawska, *Sytuacja prawna małoletniego dziecka, które ukończyło 13 lat w przypadku rozwodu jego rodziców – analiza z uwzględnieniem badań aktowych*, „Prawo w Działaniu. Sprawy Cywilne” 2020, nr 44, s. 62–65.

⁴² Psychologowie, świadomi słabości swoich metod działania, w tym występujących w praktyce postaw hołdujących powierzchowności, a nawet nonszalancji, sformułowali dokument pt. „Standardy opiniowania psychologicznego w sprawach rodzinnych i opiekuńczych”. Uwzględnienie stawianych tam wymagań pozwoliłoby na uzyskanie wysokiego poziomu obiektywizmu badań i sformułowanie konkluzji, które by lepiej służyły wymierzaniu sprawiedliwości. Zob. *Standardy opiniowania psychologicznego w sprawach rodzinnych i opiekuńczych*, red. A. Czerederecka, Kraków 2016.

3. Wątek aksjologiczny

Wykazanie wadliwości interpretacji art. 42 ustawy pozwala stwierdzić, że odrzucenie przez Sąd Najwyższy wskazanych w nim przesłanek nie miało podstaw, podobnie jak brak było w tej sytuacji uzasadnienia dla oparcia wyroku wyłącznie o – swoiście rozumianą – zasadę dobra dziecka. Cel badawczy tego artykułu nie pozwala, aby ta konstatacja była zakończeniem niniejszych rozważań. Ocena trafności wydanego postanowienia była przydatna dla zrekonstruowania sposobu pojmowania przez Sąd Najwyższy klauzuli dobra dziecka. W tym celu w dalszych uwagach przyjęto fikcję, że Sąd Najwyższy trafnie odrzucił wnioski płynące z wykładni językowej w imię ochrony wartości konstytucyjnej, jaką jest zasada dobra dziecka (art. 72 Konstytucji RP). Pozostaje ustalić, w czym owo dobro w tej konkretnej sprawie miało się przejawiać jako wartość pozwalająca utworzyć rodzinę zastępczą w osobie wnioskodawcy niespełniającego określonych w przepisach przesłanek.

Jeżeli dobrem małoletniej Sandry było wychowywanie się razem z przyrodnią siostrą i zapewnienie jej ciągłości wychowania w rodzinie wnioskodawcy, to ochrona tak rozumianego dobra dziecka nie wymagała ustanowienia wnioskodawcy rodziną zastępczą, gdyż małoletnie zawsze mieszkały razem, najpierw w rodzinie tworzonej przez Marcina P. i ich matkę, a następnie w rodzinie Marcina P. i jego konkubiny. W tym kontekście zbędna była opinia na temat łączących je więzi, w szczególności opinia rodzinnego ośrodka diagnostyczno-konsultacyjnego, że dziewczynki powinny wychowywać się razem. Więź łącząca rodzeństwo ma doniosłe znaczenie dla rozstrzygnięć zapadających zwłaszcza w wyrokach rozwodowych i w sprawach o separację. W sprawach o umieszczenie dziecka w pieczy zastępczej również, ale tylko w przypadku, gdyby rozważane było umieszczenie rodzeństwa w różnych rodzinach zastępczych lub placówkach opiekuńczo-wychowawczych. Opinia, o której mowa, mogłaby stać się istotnym dowodem np. w sprawie o ograniczenie Marcinowi P. władzy rodzicielskiej, gdyby sąd uznał, że – ze względu na niewydolność wychowawczą jego i jego konkubiny – przyrodnie siostry należy umieścić poza rodziną wnioskodawcy.

Jeżeli wartością istotną dla Sądu Najwyższego była ciągłość w wychowaniu małoletniej Sandry w dotychczasowym środowisku rodzinnym, wówczas należało rozważyć zastosowanie środków wspierających kompetencje wychowawcze wnioskodawcy i jego konkubiny w postaci ustanowienia nadzoru kuratora, skierowania ich na odpowiednią terapię itp., aby w ten sposób wzmocnić oddziaływania już wcześniej ustanowionego asystenta rodziny. W tym zakresie ustanowienie Marcina P. rodziną zastępczą niczego w sytuacji małoletniej Sandry nie zmieniało.

4. Ekonomiczno-etyczne skutki wadliwego orzeczenia

Wątek ekonomiczny sprawy nie był podnoszony przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu. Zważywszy wszystkie okoliczności, nasuwa się hipoteza, że wnioskodawca kierował się motywacją ekonomiczną, występując o utworzenie rodziny zastępczej. Świadczenie wypłacane na pokrycie kosztów utrzymania wychowanka takiej rodziny wynosiło około 1000 zł, a jego zarobki – około 3000 zł. Informacje na temat sytuacji ekonomicznej rodziny wnioskodawcy, a nade wszystko cechy jego osobowości, skłaniają do przypuszczenia, że w obliczu

Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska

nieuzyskania statusu rodziny zastępczej byłby on w stanie podjąć kroki w kierunku umieszczenia pasierbicy poza swoją rodziną. Mogłoby to spowodować rozłąkę małoletniej z przyrodną siostrą i utratę ciągłości wychowywania przez wnioskodawcę. Gdyby jednak w istocie Sąd Najwyższy taki scenariusz rozważał (w uzasadnieniu ten wątek się nie pojawia), wówczas powinien skłonić się raczej ku ingerencji w sferę władzy rodzicielskiej Marcina P. (nad córką) i wzmożeniu ochrony pasierbicy przed nim, a nie do wzmocnienia jego pozycji prawnej jako rodziny zastępczej sprawującej opiekę prawną.

Przemilczany w uzasadnieniu ekonomiczny wątek sprawy (świadczenia na utrzymanie wychowanka) jest istotny dla pełnego opisu pojmowania dobra dziecka przy ustanawianiu rodziny zastępczej. W omawianej sprawie skoncentrowano uwagę na dopuszczalności odstąpienia od wniosków płynących z wykładni językowej, a zmarginalizowano istotne dla zastępczego rodzicielstwa (dobór odpowiednich osób) przepisy prawa alimentacyjnego i prawa socjalnego. Sąd Najwyższy, ustanawiając rodzinę zastępczą w osobie Marcina P., wsparł postawę określaną jako patologiczna zaradność, czyli umiejętność skutecznego uzyskiwania świadczeń socjalnych, często – jak w omawianym przypadku – bez podstaw po temu w przepisach prawa. Postanowienie Sądu Najwyższego, które było uzasadnione potrzebą ochrony dobra dziecka, w istocie swiej chroniło wyłącznie interes wnioskodawcy, realizując jego cel ekonomiczny. Wszak wnioskodawca, jako ojczym, należy do kręgu osób zobowiązanych do alimentowania swej pasierbicy (art. 144 § 1 k.r.o.). Poza tym jako jej opiekun prawny ma kompetencję występowania z roszczeniem o alimenty w stosunku do jej ojca, który jest pierwszym w kolejności zobowiązanym, i ewentualnie w stosunku do babci (art. 112¹ § 1 k.r.o.). Może też wystąpić do ojca małoletniej z roszczeniem regresowym o zwrot tego, co dotychczas przeznaczył na jej utrzymanie, będąc zobowiązanym w dalszej kolejności do alimentacji (art. 140 § 1 k.r.o.). Skutkiem ustanowienia rodziny zastępczej jest przeniesienie rodzinno-prawnego obowiązku utrzymywania Sandry na barki społeczeństwa. Jest to forma demoralizacji członków jej rodziny, gdyż obowiązki alimentacyjne mają prymat w stosunku do świadczeń socjalnych⁴³. Przeciwnie stanowisko, któremu hołduje postanowienie Sądu Najwyższego, jest poza wszystkim sprzeczne z konstytucyjną zasadą pomocniczości.

WNIOSKI I WĄTPLIWOŚCI

W sprawie rozpatrywanej przez Sąd Najwyższy reguły wykładni językowej nie prowadziły do ustaleń absurdalnych, sprzecznych z konstytucyjną aksjologią, w szczególności zaś z zasadą dobra dziecka. Prowadziły natomiast do wniosku, że niedopuszczalne jest utworzenie rodziny zastępczej w osobie permanentnego dłużnika alimentacyjnego, który nie utrzymuje kontaktów z dziećmi (z pierwszego małżeństwa) i jest niewydolny wychowawczo w stosunku do dzieci, z którymi aktualnie mieszka. Stan faktyczny sprawy dawał podstawy do ingerencji w sferę jego władzy rodzicielskiej (art. 109 § 2 pkt 5 k.r.o.), a nie do uczynienia z niego rodziny zastępczej.

⁴³ M. Andrzejewski, *Świadczenia socjalne a obowiązki alimentacyjne członków rodziny w świetle zasady pomocniczości*, „Praca i Zabezpieczenie Społeczne” 2019, nr 11; M. Safjan, *Instytucja rodzin zastępczych. Problematyka organizacyjno-prawna*, Warszawa 1982, s. 200.

Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska

W sprawie orzekanej przez Sąd Najwyższy interpretacja art. 42 ustawy metodą wykładni funkcjonalnej prowadzi do takiej samej konkluzji, do jakiej prowadzą reguły wykładni językowej, czyli do tezy o braku podstaw do uwzględnienia wniosku Marcina P.

Sprzeciw wzbudza przedstawiony przez Sąd Najwyższy sposób pojmowania zasady dobra dziecka wyrażony w uzasadnieniu orzeczenia. Nie wykazano bowiem istnienia aksjologicznych argumentów pozwalających na odrzucenie wyniku wykładni językowej. Poza wszystkim dla deklarowanej przez Sąd Najwyższy potrzeby ochrony relacji łączącej przyrodnie siostry i dla ciągłości wychowywania dziecka w rodzinie ojczyma ustanowienie rodziny zastępczej w osobie Marcina P. było zbędne, gdyż obie dziewczynki mieszkały razem z wnioskodawcą.

Sprawowanie funkcji rodziny zastępczej można powierzać wyłącznie osobom, które dają gwarancję podłożenia związanym z tym zadaniom.

Orzeczenie o utworzeniu rodziny zastępczej w osobie Marcina P. chroni wyłącznie interes wnioskodawcy, a nie dobro jego pasierbicy. W wyniku wydanego orzeczenia dziecko nic nie zyskiwało, a w razie oddalenia wniosku niczego by nie traciło. Wnioskodawca natomiast otrzymał – dający społeczny prestiż – status rodziny zastępczej pomimo braku po temu kwalifikacji prawnych i moralnych, a w konsekwencji stał się dysponentem środków z funduszy publicznych przekazywanych na pokrycie kosztów utrzymania dziecka przebywającego w rodzinie zastępczej.

W konsekwencji wydania błędnego orzeczenia doszło do faktycznego zwolnienia członków rodziny (ojca, ojczyma i babci) z obowiązku alimentacyjnego w stosunku do dziecka i do przeniesienia ciężaru jego utrzymania na barki społeczeństwa. Takie rozstrzygnięcie jest sprzeczne z art. 135 § 3 k.r.o. i z konstytucyjną zasadą pomocniczości, świadczenia socjalne nie mogą bowiem zastępować rodzinno-prawnych obowiązków alimentacyjnych.

Ze względu na specyfikę rodzinnych problemów prawnych w ich rozwiązywaniu należy uwzględniać wiedzę pozaprawną z obszarów, których sprawa dotyczy. Prawnicza intuicja, której nie można nie doceniać, winna ustępować pola wiedzy zaczerpniętej od profesjonalistów z danej dziedziny. W tej sprawie ową wiedzę zebrano w stopniu co najmniej dostatecznym, jednak błędnie została zinterpretowana.

W sprawie rozpatrywanej przez Trybunał Konstytucyjny sąd pytający trafnie powołał się na zasadę dobra dziecka jako podstawę odstąpienia od ustaleń poczynionych wyłącznie na podstawie wykładni językowej. Czynił to w interesie dziecka związanego emocjonalnie z wnioskodawczynią, której postawa (pomimo kompromitujących zdarzeń z przeszłości) nie budziła wątpliwości odnośnie do szans na sprostanie zadaniom stawianym rodzinom zastępczym. W tym przypadku poprzestanie na literalnym brzmieniu art. 42 ustawy mogłoby prowadzić do rozstrzygnięcia sprzecznego z dobrem dziecka, a kryteria właściwe wykładni funkcjonalnej mogłyby pozwolić na uniknięcie tego efektu. W sprawie tej jednak nie można formułować stanowczych ocen ze względu na lakoniczność opisu stanu faktycznego w uzasadnieniu postanowienia.

Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska

Nie zasługuje na aprobatę sformułowany wniosek sądu pytającego, aby Trybunał Konstytucyjny orzekł sprzeczność art. 42 ustawy z art. 2, 32 i 72 Konstytucji RP i art. 3 Konwencji o prawach dziecka⁴⁴. Nie można bowiem mówić o takiej sprzeczności, jeżeli poprawne stosowanie reguł wykładni prowadzi do sprawiedliwych (uwzględniających dobro dziecka) rozstrzygnięć.

LAST BUT NOT LEAST

O prawniczej interpretacji można mówić dopóty, dopóki prawnik analizuje tekst prawny, który jest kanwą dla jego poczynań. Prawnicy wykracza poza ramy swego rzemiosła, jeśli ignoruje treść ustawy lub formułuje wnioski na podstawie konstrukcji myślowych budowanych na gruncie wyimaginowanego tekstu, którego w ustawie nie ma. Innymi słowy, gdy twierdzi, że sformułowana przez niego norma istnieje, mimo że nie istnieją przepisy, z których można ją wyinterpretować lub gdy twierdzi, że dana norma nie istnieje pomimo istnienia przepisów, w których jest zakodowana, a także gdy zapomina, że co „prawodawca chciał uchwalić, wyraża się [...] w tym, co uchwalił”⁴⁵, a nie w tym, co interpretator mu imputuje, że uchwalił. Jednym z przejawów ulegania pokusie aktywizmu sędziowskiego jest obniżanie rangi słowa, czyli treści przepisu/przepisów na rzecz własnej ekspresji intelektualnej. Prowadzi to do niepożądanego zamiany ról, a co najmniej do niepożądanego wychodzenia ze swej roli – ktoś, kto jest sędzią (a czasami naukowcem), czyni z siebie kogoś na kształt ustawodawcy, ciągle występując w roli sędziego lub naukowca⁴⁶. Lektura uzasadnienia omówionego postanowienia Sądu Najwyższego nasuwa właśnie takie skojarzenia.

Zagadnienie aktywizmu ma bogatą literaturę i dotyczy kwestii fundamentalnych dla pozycji sądów, społecznej roli sędziów, koncepcji wykładni, a nawet ustroju państw czy funkcjonowania struktur międzynarodowych⁴⁷. Jednych skłania do okazywania entuzjazmu i zachęcania sędziów do większego aktywizmu, innych zaś usposabia krytycznie dla takiej postawy lub do daleko idącej rezerwy w stosunku do niej. Zapewne jest tak, że aktywizm zasługuje na elastyczne oceny w zależności od tego, na jakiej płaszczyźnie i w jaki sposób się przejawia. Nie wzbudza wątpliwości, jeśli służy poszukiwaniu prawidłowej interpretacji przepisów, ale niepokoi, jeśli jest formą okazywania dezaprobaty politycznej (postulat podejmowania rozproszonej kontroli konstytucyjności przez sądy powszechne)⁴⁸. To zastrzeże-

⁴⁴ Konwencja o prawach dziecka przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 20 listopada 1989 r. (Dz.U. 1991, nr 120, poz. 526).

⁴⁵ M. Zieliński, *op. cit.*, s. 87 wraz z przywołaną tam uchwałą składu 7 sędziów SN z dnia 17 stycznia 2001 r., III CZP 49/00, OSNC 2001, nr 4, poz. 53. Por. M. Zirk-Sadowski, *Postmodernistyczna jurysprudencja?*, [w:] *Z teorii i filozofii prawa. Ponowoczesność*, red. M. Błachut, Wrocław 2007.

⁴⁶ O pozycji sędziego (jego władzy) dokonującego wykładni zob. A. Machnikowska, *Zasada niezawisłości sędziów a wykładnia prawa*, [w:] *Wykładnia prawa. Tradycja i perspektywy*, red. M. Hermann, S. Sykuna, Warszawa 2016, s. 237–259.

⁴⁷ B. Banaszak, M. Bednarczyk, *Aktywizm sędziowski we współczesnym państwie demokratycznym*, Warszawa 2012; T.T. Koncewicz, *Filozofia europejskiego wymiaru sprawiedliwości. O ewolucji fundamentów unijnego porządku prawnego*, Warszawa 2020; M. Wiczorkowski, *Problem aktywizmu i prawotwórstwa sędziowskiego w świetle współczesnych teorii interpretacji*, „Przegląd Prawniczy Uniwersytetu Warszawskiego” 2018, nr 2, s. 169–200; L. Morawski, *Aktywizm sędziowski a sprawy polskie*, „Prawo i Więź” 2016, nr 2, s. 7–13; G. Maroń, *Sędziowie jako „arbitrzy moralni” i „moralisci” na przykładzie wybranych orzeczeń sądów karnych*, „Prokuratura i Prawo” 2020, nr 10–11.

⁴⁸ Z aprobatą dla politycznych motywów, lecz krytycznie na temat tej formy aktywizmu, zob. A. Sulikowski,

Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska

nie nie odnosi się jednak do omówionego tu orzeczenia, które jest przejawem aktywizmu bez konotacji politycznej.

BIBLIOGRAFIA

LITERATURA

- Andrzejewski M., [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. H. Dolecki, T. Sokołowski, Warszawa 2013.
- Andrzejewski M., *O naukach pomocniczych prawoznawstwa w orzekaniu w sprawach rodzinnych*, [w:] *Wokół problematyki małżeństwa w aspekcie materialnym i procesowym*, red. A.M. Arkuszewska, J.M. Łukasiewicz, A. Kościółek, Toruń 2016.
- Andrzejewski M., *Standardy opiniowania psychologicznego w sprawach rodzinnych i opiekuńczych – komentarz prawny*, [w:] *Standardy opiniowania psychologicznego w sprawach rodzinnych i opiekuńczych*, red. A. Czerederecka, Kraków 2016.
- Andrzejewski M., *Sytuacja prawna wychowanka pieczy zastępczej*, [w:] *Status osoby małoletniej – piecza zastępcza, kontakty, przysposobienie*, red. M. Andrzejewski, Warszawa 2020.
- Andrzejewski M., *Świadczenia socjalne a obowiązki alimentacyjne członków rodziny w świetle zasady pomocniczości*, „Praca i Zabezpieczenie Społeczne” 2019, nr 11, DOI: <https://doi.org/10.33226/0032-6186.2019.11.3>.
- Andrzejewski M., *Współpraca sądów rodzinnych z instytucjami pomocy społecznej w umieszczaniu dzieci poza rodziną*, „Państwo i Prawo” 2003, z. 9.
- Arczewska M., *Dobro dziecka jako przedmiot troski społecznej*, Kraków 2017.
- Arczewska M., *Społeczne role sędziów rodzinnych*, Warszawa 2009, DOI: <https://doi.org/10.31338/uw.9788323514602>.
- Banaszak B., Bednarczyk M., *Aktywizm sędziowski we współczesnym państwie demokratycznym*, Warszawa 2012.
- Bierć A., *Zarys prawa prywatnego. Część ogólna*, Warszawa 2018.
- Bieszczad M., *Dobro dziecka jako klauzula generalna – ustalenie znaczenia pojęcia dobra dziecka w XXI w.*, „Monitor Prawniczy” 2019, nr 17.
- Boczek M., *Obowiązek alimentacyjny – przymus państwowy czy powinność moralna?*, [w:] *Problemy małżeństwa i rodziny w prawodawstwie polskim, międzynarodowym i kanonicznym*, red. M. Sztuchmiller, J. Krzywkowska, M. Paszkowski, Olsztyn 2017.
- Bogucki O., *Sprawiedliwość wykładni prawa*, „Acta Iuris Stetinensis” 2019, nr 2.
- Czerederecka A., *Psychologiczne kryteria wysłuchania dziecka w sprawach rodzinnych i opiekuńczych*, „Rodzina i Prawo” 2010, nr 14–15.
- Gadomska-Radel A., *Wysłuchanie dziecka w postępowaniu cywilnym*, „Zagadnienia Społeczne. Studia i Materiały” 2014, nr 2.
- Gromski W., [w:] A.F. Bator, W. Gromski, S. Kaźmierczyk, A. Kozak, Z. Pulka, *Wprowadzenie do nauk prawnych. Leksykon tematyczny*, Warszawa 2006.
- Ignatowicz J., Nazar M., *Prawo rodzinne*, Warszawa 2016.
- Informacja Ministerstwa Edukacji Narodowej dotycząca przeglądu rodzin zastępczych w 1995 r.*, Warszawa 1996 (styczeń, niepublikowany dokument urzędowy).
- Jędrejek G., *Wykładnia przepisów prawa cywilnego*, Warszawa 2020.
- Kamińska K., *Dobro dziecka w dyskursie państwo–rodzina. Inaczej o przemocy domowej*, Kraków 2010.
- Koncewicz T.T., *Filozofia europejskiego wymiaru sprawiedliwości. O ewolucji fundamentów unijnego porządku prawnego*, Warszawa 2020.
- Korcz-Maciejko A., *Ustawa o pomocy osobom uprawnionym do alimentów*, Warszawa 2010.
- Korybski A., Leszczyński L., *Stanowienie i stosowanie prawa. Elementy teorii*, Warszawa 2015.

Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska

- Kusztal J., *Dobro dziecka w procesie resocjalizacji. Aspekty pedagogiczne i prawne*, Kraków 2018, DOI: <https://doi.org/10.4467/K9784.89/18.18.7780>.
- Łakoma S., *Instytucja rodzin zastępczych w prawie administracyjnym*, Łódź 2014.
- Łączkowska-Porawska M., *Sytuacja prawna małoletniego dziecka, które ukończyło 13 lat w przypadku rozwodu jego rodziców – analiza z uwzględnieniem badań aktowych*, „Prawo w Działaniu. Sprawy Cywilne” 2020, nr 44.
- Machnikowska A., *Zasada niezawisłości sędziów a wykładnia prawa*, [w:] *Wykładnia prawa. Tradycja i perspektywy*, red. M. Hermann, S. Sykuna, Warszawa 2016.
- Maroń G., *Sędziowie jako „arbitrzy moralni” i „moralisci” na przykładzie wybranych orzeczeń sądów karnych*, „Prokuratura i Prawo” 2020, nr 10–11.
- Morawski L., *Aktywizm sędziowski a sprawy polskie*, „Prawo i Więź” 2016, nr 2.
- Morawski L., *Zasady wykładni prawa*, Toruń 2010.
- Najwyższa Izba Kontroli, *Działania powiatów w zakresie tworzenia i wsparcia rodzin zastępczych*, Warszawa 2016.
- Najwyższa Izba Kontroli, *Informacja o wynikach kontroli realizacji wybranych zadań w zakresie pomocy społecznej przez administrację samorządową powiatów*, Warszawa 2003.
- Nazar M., *O znaczeniu adekwatnego rekonstruowania zasad prawa rodzinnego*, [w:] *Prawo cywilne – stanowienie, wykładnia i stosowanie. Księga pamiątkowa dla uczczenia setnej rocznicy urodzin Profesora Jerzego Ignatowicza*, red. M. Nazar, Lublin 2015.
- Nazar M., Ignatowicz J., *Prawo rodzinne*, Warszawa 2016.
- Nitecki S., [w:] *Ustawa o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej. Komentarz*, red. S. Nitecki, A. Wilk, Warszawa 2016.
- Pawliczak J., [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. K. Osajda, t. 5, Warszawa 2017.
- Radwański Z., *Pojęcie i funkcja „dobra dziecka” w polskim prawie rodzinnym i opiekuńczym*, „Studia Cywilistyczne” 1981, vol. 31.
- Radwański Z., Olejniczak A., *Prawo cywilne. Część ogólna*, Warszawa 2011.
- Radwański Z., Zieliński M., *Uwagi de lege ferenda o klauzulach generalnych w prawie prywatnym*, „Przegląd Legislacyjny” 2001, nr 2.
- Rymsza M., *Reformowanie systemu opieki zastępczej w Polsce. Od konsensu do konfrontacji*, [w:] *Pomoc społeczna wobec rodzin. Interdyscyplinarne rozważania o publicznej trosce o dziecko i rodzinę*, red. D. Trawkowska, Toruń 2011.
- Safjan M., *Instytucja rodzin zastępczych. Problematyka organizacyjno-prawna*, Warszawa 1982.
- Sala M., *Klauzula generalna zasad współżycia społecznego*, [w:] *Studia z filozofii prawa*, red. J. Stelmach, Kraków 2001.
- Sikora P., *Uwzględnienie rozsądnych życzeń małoletniego jako wyraz zasady dobra dziecka w sprawach opiekuńczych dotyczących kontaktów z dzieckiem*, [w:] *Realizacja ochrony prawnoprocesowej w ujęciu statycznym i dynamicznym*, red. E. Marszałkowska-Krześ, Wrocław 2020.
- Smyczyński T., Andrzejewski M., *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, Warszawa 2020.
- Sokołowski T., [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. H. Dolecki, T. Sokołowski, Warszawa 2013.
- Sokołowski T., *Ochrona praw ze stosunków prawno-rodzinnych*, [w:] *Aksjologia prawa cywilnego i cywilno-prawna ochrona dóbr*, red. J. Pisuliński, J. Zawadzka, Warszawa 2020.
- Sokołowski T., *Prawo rodzinne. Zarys wykładu*, Poznań 2016.
- Sosnowska D.J., *Alimenty a prawo karne. Praktyka wymiaru sprawiedliwości*, Warszawa 2012.
- Standardy opiniowania psychologicznego w sprawach rodzinnych i opiekuńczych*, red. A. Czerederecka, Kraków 2016.
- Stawecki T., *Złota reguła wykładni*, [w:] *W poszukiwaniu dobra wspólnego. Księga jubileuszowa Profesora Macieja Zielińskiego*, red. A. Choduń, S. Czepita, Szczecin 2010.
- Stelmaszuk Z.W., *Kodeks etyczny rodzin zastępczych*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 1998, nr 8.
- Stojanowska W., *Rozwód a dobro dziecka*, Warszawa 1979.
- Sulikowski A., Otręba K., *Perspektywy podjęcia rozproszonej kontroli konstytucyjności przez sądy powszechne*, „Państwo i Prawo” 2017, z. 11.

Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska

- Wieczorkowski M., *Problem aktywizmu i prawotwórstwa sędziowskiego w świetle współczesnych teorii interpretacji*, „Przegląd Prawniczy Uniwersytetu Warszawskiego” 2018, nr 2.
- Zieliński M., *Wykładnia prawa. Zasady – reguły – wskazówki*, Warszawa 2017.
- Ziemiński Z., *Problemy podstawowe prawoznawstwa*, Warszawa 1980.
- Zirk-Sadowski M., *Postmodernistyczna jurysprudencja?*, [w:] *Z teorii i filozofii prawa. Ponowoczesność*, red. M. Błachut, Wrocław 2007.

AKTY PRAWNE

- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. 1997, nr 78, poz. 483 ze zm.).
- Konwencja o prawach dziecka przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 20 listopada 1989 r. (Dz.U. 1991, nr 120, poz. 526).
- Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy (t.j. Dz.U. 2020, poz. 1359).
- Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (t.j. Dz.U. 2021, poz. 1805).
- Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (t.j. Dz.U. 2020, poz. 1444 ze zm.).
- Ustawa z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej (t.j. Dz.U. 2020, poz. 821 ze zm.; t.j. Dz.U. 2021, poz. 159).

ORZECZNICTWO

- Postanowienie SN z dnia 24 listopada 2016 r., II CA 1/16, OSNC 2017, nr 7–8, poz. 90.
- Postanowienie TK z dnia 14 listopada 2017 r., SK 64/19, OTK-A 2017, poz. 82.
- Uchwała składu 7 sędziów SN z dnia 17 stycznia 2001 r., III CZP 49/00, OSNC 2001, nr 4, poz. 53.
- Wyrok TK z dnia 22 września 2009 r., P 46/07, OTK-A 2009, nr 8, poz. 126.